



Sygn. akt IV KK 76/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza
w sprawie **K.P.**

skazanej z art. 148 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 19 października 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 11 sierpnia 2016 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 4 kwietnia 2016 r.

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym;**

**2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. K. - Kancelaria
Adwokacka w [...] - kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem
złotych) w tym 23% podatku VAT, z tytułu udziału w rozprawie**

kasacyjnej oraz kwotę 531 zł (pięćset trzydzieści jeden złotych) z tytułu zwrotu poniesionych wydatków.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 4 kwietnia 2016 r. K.P. została uznana za winną tego, że w dniu 6 stycznia 2015 r. w B., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia D. M. zadała mu cios nożem w klatkę piersiową, powodując obrażenia ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej w linii przymostkowej, na wysokości III przestrzeni międzyżebrowej, której kanał długości 8 cm drażył w głąb, przyśrodkowo, nacinając powierzchownie, nieco ukośnie III żebro na długości 1,3 cm i w odległości ok. 0,3 cm od tego nacięcia przecinając III żebro na całej jego grubości, następnie przecinał worek osierdziowy i światło aorty, przeszywając dwukrotnie jej ściany, powodując jego wykrwawienie, które to obrażenia skutkowały zgonem D. M., tj. czynu z art. 148 § 1 k.k., za który wymierzono jej karę 10 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę K.P., Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2016 r. utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanej, zarzucając temu rozstrzygnięciu:

1) „*obrazę prawa karnego procesowego tj. art. 438.2 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czym kierował się Sąd Apelacyjny w [...] uznając zarzuty i wnioski apelacji obrońcy za niezasadne i utrzymanie w mocy przez Sąd Apelacyjny w [...] orzeczenia Sądu I Instancji pomimo zaistnienia okoliczności uzasadniających jego uchylenie, jako że Sąd Okręgowy naruszył w sposób jaskrawy zasadę prawdy materialnej opisaną w art. 2 § 2 k.p.k., a co zostało uwidocznione w uzasadnieniu wyroku, który zawiera niedające się usunąć wątpliwości co do tego czy do ugodzenia nożem nie doszło na wskutek wpadnięcia pokrzywdzonej na oskarżonego co miało wpływ na treść orzeczenia albowiem uznano zachowanie oskarżonej za zamierzone w postaci ewentualnej podczas gdy mogło być ono przypadkowe lub kwalifikować się jako czyn z art. 156 § 3 k.k.*

2) *obrazę prawa karnego procesowego tj. 438.1 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie zmodyfikowanego zarzutu apelacji obraży art. 15 § 2 k.k. polegające na uznaniu, że nie istniały przesłanki do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w sytuacji gdy Sąd I instancji nie dokonał żadnych rozważań w tym zakresie a stanowisko Sądu Apelacyjnego polegające na uznaniu, że dotychczasowe zachowanie oskarżonej, którego skutkiem było przebicie worka osierdziowego serca i aorty uniemożliwiło skuteczne odwrócenie skutków jej czynu abstrahuje od ratio legis przepisu § 2 art. 15 k.k., który ma zastosowanie właśnie w sytuacjach gdy odwrócenie skutku stało się niemożliwe pomimo starań sprawcy,*

3) *obrazę prawa karnego procesowego tj. 438.4 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na braku rozpoznania zarzutu rażącej niewspółmierności kary”.*

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej i stanowisko to poparł prokurator Prokuratury Krajowej występujący na rozprawie kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Sposób wyartykułowania zarzutów kasacyjnych, pewna chaotyczność ich uzasadnienia oraz zbędne przytoczenie w nich zwykłych podstaw odwoławczych z art. 438 k.p.k., z brakiem dostatecznego respektu dla samoistnych podstaw kasacji określonych w art. 523 § 1 k.p.k., wymaga wstępnego stwierdzenia, że z treści rozważanej skargi wynika, iż w istocie zarzucono w niej wyrokowi Sądu Apelacyjnego rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść tego wyroku naruszenie standardu kontroli odwoławczej (art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.) w zakresie trzech, podnoszonych w apelacji zagadnień:

1. kwestionowanego w różny sposób ustalenia Sądu I instancji, że do ugodzenia nożem w klatkę piersiową denata nie doszło w sposób przypadkowy, lecz zamierzony przez oskarżoną, która działała z zamiarem ewentualnym jego zabicia;

2. niepoddania przez Sąd I instancji analizie – na płaszczyźnie art. 15 § 2 k.k. (w apelacji początkowo błędnie wskazano art. 23 k.k.) – przyjętych ustaleń co do zachowania oskarżonej po zadaniu pokrzywdzonemu ciosu, a w związku z

zajętym w tej kwestii stanowiskiem Sądu Apelacyjnego – nietrafną, bo opartą na wadliwej interpretacji wymienionego unormowania, ocenę okoliczności sprawy;

3. rażącej niewspółmierności kary.

Przyjmując za punkt wyjścia utrwalone poglądy Sądu Najwyższego opisujące wspomniany standard kontroli odwoławczej, wynikający z przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., należy uznać, że wyrażone na piśmie stanowisko Sądu Apelacyjnego nie pozwala na stwierdzenie, że wszystkie wskazane powyżej kwestie zostały w równym stopniu rozważone jak należy. Właściwe wszak wywiązanie się przez sąd odwoławczy z obowiązków kontrolnych oznacza, o czym wielokrotnie była mowa, nie tylko formalne dostosowanie się do nakazu niepomijania żadnego z podniesionych w środku odwoławczym zarzutów i wniosków, ale również uniknięcie postąpienia polegającego na ich jedynie zdawkowym, czy powierzchownym zbadaniu. Jest faktem, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego jest uzależniony od zawartości wywodów zawartych w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08; postanowienia SN: z dnia 10 października 2007 r., III KK 120/07 i z dnia 2 sierpnia 2006 r., II KK 238/05). Niemniej, nawet argumentacyjne niedostatki apelacji, o ile sformułowano w niej poddające się merytorycznej kontroli zarzuty, nie zwalniają sądu odwoławczego od realnego i starannego rozważenia podnoszonych w nich kwestii, mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Rażące więc w tym względzie uchybienie z reguły wywiera wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia.

Bez żadnej wątpliwości można powiedzieć, że Sąd Apelacyjny w sposób wyczerpujący skontrolował zaskarżony wyrok w zakresie pierwszej z podnoszonych w kasacji kwestii, będącej uprzednio przedmiotem apelacji. Stanowisko autora kasacji, jakoby uzasadnienie zaskarżonego wyroku miało odzwierciedlać jakiekolwiek wątpliwości co do przebiegu będącego przedmiotem osądu zdarzenia, czy też co do przestępnego zamiaru towarzyszącego działaniu oskarżonej K.P. jest bezpodstawne. Trzeba zaznaczyć, że przebieg zdarzenia i jego tło oraz sposób zadania i umiejscowienie ciosu nożem o określonych parametrach, były przedmiotem szczegółowych rozważań Sądu I instancji, i w zasadzie nie do końca

wiadomo, uzasadnienie którego wyroku skarżący obecnie kontestuje. Lektura tej części kasacji dostarcza natomiast niewątpliwego powodu do stwierdzenia, że skarżący ponownie przywołuje argumenty apelacji, budowane – co należy zaakcentować – wyłącznie na niespójnych wyjaśnieniach oskarżonej, które – co znów wypada podkreślić – uznano w omawianym zakresie za niewiarygodne. Sam autor kasacji, obstając przy twierdzeniu o przypadkowości odniesienia rany przez denata, wskazuje na bliżej nieokreślone „wpadnięcie” trzymającej nóż oskarżonej na pokrzywdzonego (w sytuacji wzajemnego szarpania drzwiami do mieszkania) i nie precyzuje nawet, która z podawanych przez nią wersji powinna być podstawą czynionych ustaleń. Czy ta, że to oskarżona, pociągnięta, wpadła na denata, czy ta, że to on na nią naparł, czy ta, że oskarżona trzymając nóż, miała rękę wspartą na swojej klatce piersiowej, czy też, że miała ją jednak wyciągniętą przed sobą. Z wyводу kasacji przy tym wynika, że jej autor przechodzi całkiem do porządku nad stanowiskiem Sądu odwoławczego, w odpowiedzi na argumenty apelacji, zwracającym ostatecznie uwagę na zobiektywizowaną, jednoznaczną w swej wymowie, niewymagającą dodatkowych badań opinię biegłego lekarza sądowego, według której do powstania obrażeń w klatce piersiowej denata doszło w mechanizmie czynnym – przez dwukrotne, bez wyjmowania noża, jego wklucie w kanał rany, powodujące dwukrotne nacięcie tkanek ujęte w opisie czynu.

Tak więc, postawionej w zarzucie kasacji tezie przeczy wprost treść wyводу Sądu odwoławczego, który ważąc zarzuty apelacji, zbadał sposób przeprowadzenia postępowania dowodowego, oceny zgromadzonych dowodów i wyciągniętych z niej wniosków (także co do już niepodnoszonej obecnie w kasacji kwestii braku podstaw do przyjęcia w działaniu oskarżonej znamion obrony koniecznej). W jednoznaczny i jasny sposób wykluczył wszelkie stawiane przez obronę hipotezy, przeciwstawiające się ustaleniu o umyślnym zadaniu przez oskarżoną ciosu nożem w klatkę piersiową ofiary i o obejmowaniu przez nią zamiarem wynikowym jego śmierci. Omawiany zarzut kasacji – jako gołosłowny i podejmujący w istocie nieuprawnioną próbę wywołania kolejnej, trzecioinstancyjnej kontroli przyjętych w sprawie ustaleń faktycznych sprawy – jawi się zatem jako bezzasadny w stopniu oczywistym.

Tego samego nie da się powiedzieć o pozostałych zarzutach kasacji.

Analiza motywów zaskarżonego wyroku pod kątem uchybienia z pkt. 3 kasacji przekonuje, że poza gruntownym zakresem rozpoznania Sądu odwoławczego znalazł się zarzut rażącej niewspółmierności kary, podniesiony w apelacji samoistnie, jak w niej wskazano „z ostrożności procesowej”, niezależnie od wniosku o nadzwyczajne złagodzenie kary na podstawie art. 15 § 2 k.k., którego zastosowania domagano się zarazem w apelacji. Zarzutu tego nawet nie ujęto w streszczeniu podlegających rozpoznaniu zarzutów apelacyjnych, zamieszczonym w części wstępnej motywów. Co jednak bardziej istotne, treść wyводу odnoszącego się do wymiaru kary świadczy, że poświęcono go wyłącznie rozważeniu – i to jak się wydaje w sposób niejako hipotetyczny – okoliczności ocenianych li tylko jako sprzeciwiające się skorzystaniu wobec oskarżonej z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary. Tymczasem, Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonej karę pozbawienia wolności powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przypisane jej przestępstwo. Wobec tego, choć wniesiona apelacja nie dawała pola do szczegółowych w tej części odniesień, to jej jakoś nie zwalniała przecież Sądu odwoławczego od zajęcia stanowiska, czy tak orzeczona kara – bez sięgania do jej wymiaru ze złagodzeniem nadzwyczajnym – nie nosi cech rażącej surowości w świetle całokształtu okoliczności mających na nią wpływ. Przy podkreśleniu przez Sąd Apelacyjny fakultatywności nadzwyczajnego złagodzenia kary na mocy art. 15 § 2 k.k. i odrzuceniu podjęcia w sprawie takiej decyzji, wypada też zaznaczyć, iż nie powinno budzić wątpliwości i to, że zakładane w tym wywodzie zachowanie w warunkach czynnego żalu w każdym razie powinno podlegać ocenie jako okoliczność łagodząca zwykły wymiar kary. Z motywów jednak nie wynika jasno, czy i jak okoliczność ta była ważona w kontekście oceny współmierności kary. Zatem, stwierdzone w tej części naruszenie przepisów art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. miało charakter rażący i bez wątpienia mogło wywrzeć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia.

Skonkretyzowanie oceny istotności wpływu omówionego powyżej uchybienia na treść zaskarżonego wyroku jest jednak o tyle utrudnione, że nie można odmówić skuteczności zarzutowi z pkt. 2 kasacji, ogniskującemu się wokół kwestii znamion czynnego żalu w dotąd ustalonym zachowaniu K.P..

W sprawie przyjęto za udowodnione (s. 2 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, s. 1 – Sądu Okręgowego), że oskarżona po nagłym zadaniu swojemu partnerowi, przez uchylone drzwi, uderzenia nożem w klatkę piersiową i po usłyszeniu jego upadku ze schodów, natychmiast zeszła do leżącego, zaczęła wzywać pomocy sąsiadów, poprosiła jedną z sąsiadek o wezwanie pogotowia, a sama przystąpiła do reanimacji ofiary przez uciskanie jej klatki piersiowej. Przybyły po kilkunastu minutach lekarz pogotowia kontynuował akcję reanimacyjną, lecz po chwili ustalił, że pokrzywdzony ma też ranę kłutą, a następnie stwierdził jego zgon.

Sąd Okręgowy, ustalając ponadto, że K.P., wprowadzając nie chciała śmierci pokrzywdzonego, ale ze względu na stwierdzone okoliczności czynu dostrzegała wysokie prawdopodobieństwo śmiertelnego skutku swojego działania, na którego nastąpienie godziła się, nie poddał powyższych faktów żadnej ocenie z perspektywy przesłanek określonych w art. 15 § 2 k.k., stanowiącym o możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do sprawcy, który dobrowolnie starał się zapobiec skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego. Nie ulega więc wątpliwości, że zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia zasadności podniesionego w kasacji zarzutu ma ocena stanowiska Sądu Apelacyjnego zajętego w odpowiedzi na odwoławczy zarzut obrazy wymienionego przepisu prawa materialnego, przez jego niezastosowanie.

Argumentacja Sądu w powyższej materii sprowadza się do próby odtworzenia *ratio legis* konstrukcji przewidzianej wymienionym przepisem. Uznając, że opisane zachowanie oskarżonej nie odpowiada przesłankom czynnego żalu nieskutecznego, Sąd ten wskazał, iż „podstawą nadzwyczajnego złagodzenia kary sprawcy mogą być tylko takie czynności sprawcy, które wskazują na jego chęć zapobiegnięcia skutkowi i z punktu widzenia realizacji tego celu są właściwe. Dotychczasowe zachowanie oskarżonej, którego skutkiem było przebicie worka osierdziowego serca i aorty uniemożliwiało skuteczne odwrócenie skutków jej czynu. W tej sytuacji nie można uznać podjętych przez nią czynności za wystarczające i właściwe”. Dalej natomiast podniósł, że określona w art. 15 § 2 k.k. decyzja ma charakter fakultatywny, a beneficjentem nadzwyczajnego złagodzenia kary może być jedynie sprawca, który wzbudza przekonanie sądu, iż popełniony czyn był wyłomem w jego dotychczasowej, zasługującej na aprobatę postawie,

dającej wyraz zrozumienia niewłaściwego zachowania. Wobec tego, jak ocenił Sąd, naganny dotąd tryb życia oskarżonej, eskalowanie przez nią krytycznego dnia konfliktu z pokrzywdzonym (wyrzucenie jego ubrań z mieszkania) i w końcu zadanie mu grożącego utratą życia ciosu w klatkę piersiową, nie może zasługiwać na jakąkolwiek aprobatę, a z pewnością taką, która skutkowałaby zastosowaniem dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Treść przytoczonego wywodu skłania do oceny, że cechuje się on brakiem wystarczającej klarowności i jednoznaczności, co nakazuje podzielenie racji obrońcy przedstawionych w tej części skargi kasacyjnej. Analiza rozważanej argumentacji prowadzi bowiem do dwojakich wniosków. Po pierwsze do tego, że wywód Sądu Apelacyjnego jest na tyle skrótowy i powierzchowny, że nie daje niewątpliwiej podstawy do oceny rzetelności zbadania podniesionego zarzutu odwoławczego tak pod względem faktycznym, jak i prawnym (art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k.). Po wtóre do tego, że wywód ten rodzi zasadniczą wątpliwość co do trafności przyjętej przez Sąd wykładni przepisu art. 15 § 2 k.k., a w każdym razie, wywołuje zastrzeżenia co zupełności rozważań przeprowadzonych w odniesieniu do uregulowanej tym przepisem konstrukcji.

Przede wszystkim, już na pierwszy rzut oka widać, że w najmniejszym stopniu nie została rozwinięta wysunięta przez Sąd odwoławczy teza, według której w ramach zakreślonych przepisem art. 15 § 2 k.k. mieszczą się tylko czynności „właściwe” z punktu widzenia realizacji celu zapobiegnięcia skutkowi przez sprawcę czynu. Nawiązano tu do syntetycznego określenia, którym nierzadko operuje się w literaturze prawniczej i w judykaturze, jednak uczyniono to w sposób niejako wyabstrahowany, bez dostatecznej refleksji nad sensem takiej konstatacji z perspektywy wymogów wspomnianego unormowania i nie wyjaśniono własnego jej rozumienia.

Skrótowo wypada zauważyć, że sformułowana w art. 15 § 2 k.k. przesłanka ujmująca (dobrowolne) staranie sprawcy o zapobieżenie skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego nie zawiera żadnych dodatkowych obwarowań. W doktrynie słusznie wskazuje się, że w przeciwieństwie do czynnego żalu w przypadku przygotowania opisanego w art. 17 § 1 k.k., gdzie warunek bezkarności powiązано z podjęciem starań istotnych, czynny żal nieskuteczny przy usiłowaniu

nie jest opatrzony tak określonym wymaganiem odnoszącym się do starań sprawcy (T. Sroka [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. 1, wyd. 4 Warszawa 2017 nb 28 i n. do art. 15 k.k.). Nie tracąc z pola widzenia charakteru konstrukcji opisanej w art. 15 § 2 k.k., jako wyjątkowej ze względu na zakładaną możliwość obniżenia represji karnej nawet pomimo nieefektywności działań sprawcy odwracających skutek popełnionego czynu, trzeba zatem stwierdzić, że interpretacyjne sedno czynnego żalu w rozważanej formie sprowadza się do rozumienia owego pojęcia „starania się” sprawcy w przeciwdziałaniu nastąpienia skutku popełnionego czynu zabronionego. Opisuje ono zarówno, jako wystarczający, warunek podjęcia przez sprawcę aktywności po tym czynie, jak i wyraża sens tej aktywności, który sprowadza się do usiłowania zrobienia wszystkiego, co w danej sytuacji możliwe dla zapobieżenia skutkowi (zob. także wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 marca 2013 r., II AKa 57/13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r., V KK 406/16 oraz przywołane tam orzecznictwo i literaturę). Wobec tego, z jednej strony, nie może być mowy o działaniach jedynie deklaracyjnych, czy pozornych (O. Sitarz, Czynny żal związany z usiłowaniem w polskim prawie karnym. Analiza dogmatyczna i kryminalnopolityczna, Katowice 2015 s. 374), czy też całkiem irracjonalnych, takich, które w sposób zupełnie oczywisty nie mogą prowadzić do odwrócenia zapoczątkowanego łańcucha zdarzeń. Z drugiej natomiast, chodzi o takie działania, które świadczą o jednoznacznie pozytywnej postawie sprawcy, dającej wyraz jego woli zapobieżenia skutkowi oraz przekonaniu, że czynności, które podejmuje, zmierzają i mają w założeniu zniweczyć negatywne konsekwencje popełnionego czynu przestępnego. Na ów aspekt subiektywny nierzadko zwraca się uwagę w orzecznictwie (postanowienie SN z dnia 24 listopada 2005 r., III KO 52/04), jak również w doktrynie. Wskazuje się m.in. na sytuacje swoiste, podnosząc, że *„o zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary (...) decyduje właśnie subiektywne nastawienie sprawcy, który chce zapobiec skutkowi, chociaż podjęte przez niego działania do tego nie prowadzą z różnych względów, ale m.in. także takiego, że są one obiektywnie niewłaściwe. Jeżeli zatem sprawca podejmuje obiektywnie nieudolne działania w celu odwrócenia skutku, a skutek ten nie następuje z innych przyczyn, to biorąc pod uwagę jego subiektywnie pozytywne*

przekonanie, że działał w celu ochrony dobra, będzie można zastosować w stosunku do tego sprawcy nadzwyczajne złagodzenie kary” (R. Dębski [red.] System prawa karnego. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności. t. 3, wyd. 2, Warszawa 2017, s. 833).

W nawiązaniu można więc powiedzieć, że w przedmiocie wykładni znamion czynnego żalu nieskutecznego można odnaleźć pewne spektrum poglądów na temat postawy sprawcy uwidocznionej jego zachowaniem mającym w jego mniemaniu skutek odwrócić – zwłaszcza co do stopnia adekwatności podjętych przez niego środków, czy udolności przedsięwziętych kroków. Ich ocena przez sąd, co oczywiste, powinna nawiązywać do realiów sprawy, związanych choćby z przebiegiem zdarzenia, czasem, który pozostał do zapobiegnięcia dokonaniu, zorientowaniem sprawcy, czy jego umiejętnościami. Z pewnością jednak w ocenie takiej nie można poprzestać na samym tylko odwołaniu się do nieobjaśnionego konkretnie kryterium „właściwego” charakteru czynności zapobiegających skutkowi. W konsekwencji nie wiadomo bowiem, z jakich powodów nie uznano za właściwe czynności podjętych przez oskarżoną.

Mankament takiego rozumowania nabiera szczególnego znaczenia, gdy spojrzeć się na dalszą argumentację Sądu, w której brak możliwości zastosowania konstrukcji art. 15 § 2 k.k. wywiedziono z faktu popełnienia czynu zabronionego (zadanie ciosu nożem w klatkę piersiową) i z niemożności skutecznego odwrócenia następstwa w postaci śmierci ofiary. Trafnie akcentuje się tu w kasacji ewidentną sprzeczność takiego wnioskowania z sensem przywołanego uregulowania. Podkreślić jedynie wypada, że za takim stanowiskiem nie przemawiają względy normatywne, skoro z treści art. 15 § 2 k.k. wprost wynika założenie (inaczej niż na gruncie przepisu art. 15 § 1 k.k., zawierającego klauzulę bezkarności) co do braku rezultatu przedsięwzięć podjętych przez sprawcę po popełnieniu czynu, mających wywołać nienastąpienie jego skutku. Innymi słowy mówiąc, nie da się powiedzieć – jak zdaje się wynikać z wyводу Sądu – że przesłanka zastosowania art. 15 § 2 k.k. nie jest spełniona, gdy pomimo podjętej przez sprawcę akcji zmierzającej do zniweczenia skutku popełnionego czynu, dochodzi jednak do jego dokonania. Zaznaczyć natomiast trzeba, że stanowiska Sądu w żadnym razie nie rozjaśnia zaprezentowane w wywodzie stwierdzenie, iż akcji oskarżonej nie można uznać nie

tylko za właściwą, o czym była mowa, ale i za wystarczającą. Nie podano bowiem zarazem, jakie w istocie działania odwracające śmiertelny skutek zadanego ciosu – także wobec podnoszonego charakteru spowodowanych nim u ofiary obrażeń – należałoby uznać akurat za wystarczające. Równoczesna ocena Sądu zakładająca natomiast niemożność „skutecznego odwrócenia skutków jej czynu”, zapewne niemożność obiektywną, nie została z kolei opatrzona choćby refleksją w przedmiocie świadomości oskarżonej w tej materii – w czasie podejmowania przez nią działań – z uwzględnieniem okoliczności sprawy, w tym i ustaleń świadczących finalnie, że przypisanego zabójstwa dopuściła się z zamiarem ewentualnym. Powierzchnowość analizowanych rozważań powoduje zatem niejasność co do rozumienia przez Sąd odwoławczy przesłanek zastosowania art. 15 § 2 k.k. Jeśli uznać, że wyklucza ono przyjęcie omawianej konstrukcji w sytuacji niemożności odwrócenia skutku popełnionego czynu zabronionego, to jest to problematyczne o tyle, że wymieniony przepis nie daje podstaw do sformułowania tak daleko posuniętej tezy, ani nie jest ona podzielana w doktrynie, czy w judykaturze.

Wreszcie na koniec, oceniając argument wywodu dotyczący naganego trybu życia oskarżonej, eskalowania przez nią krytycznego dnia konfliktu oraz faktu zadania ciosu nożem, to twierdzenie wykluczające aprobatę takiego zachowania w kontekście przesłanek określonych przepisem art. 15 § 2 k.k. jest również trudny do zrozumienia. W regulacji nieskutecznego czynnego żalu nie chodzi wszak o aprobatę zachowania sprawcy *in genere*, ale o ocenę konkretnego wycinka rzeczywistości, tj. postawy sprawcy po czynie a przed nastąpieniem skutku. Niewysławiona wprost teza Sądu może również sugerować kolejne daleko posunięte ograniczenie zakresu zastosowania art. 15 § 2 k.k. w sytuacji, gdy istotą omawianej regulacji jest ów „czynny żal” za popełniony czyn, a więc zachowanie uwzględniane w związku z funkcją ochroną (minimalizowaniem skutków naruszonego dobra) oraz założeniami kryminalno-politycznymi. Wskazane w tej części wywodu okoliczności należą, rzecz jasna, do kategorii przesłanek kształtujących wymiar kary. Rzecz jednak w tym, że kwestią zasadniczą i pierwszoplanową dla tego rozstrzygnięcia jest precyzyjne i kategoryczne przesądzenie, czy zachowanie oskarżonej po czynie odpowiada, czy też nie odpowiada – i z jakich powodów – warunkom określonym w art. 15 § 2 k.k., a co za

tym idzie, czy rysuje się przed nią szansa złagodzenia tej kary, także – choćby tylko hipotetycznie – w nadzwyczajny sposób.

W świetle powyższego pozostaje tylko stwierdzenie, że wykazane, rażące uchybienie wymienionym na wstępie przepisom prawa mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku, co oznacza konieczność jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym – w celu przeprowadzenia powtórnej kontroli apelacyjnej w omówionych kwestiach, z uwzględnieniem poglądów prawnych przedstawionych powyżej.

kc